

*Beata Kuczevska*

## PRAWA OSOBY ZATRZYMANEJ

Zatrzymanie jest najczęściej stosowanym, a zarazem jednym z najdotkliwszych, ze względu na swój izolacyjny charakter, środków przymusu znanych naszemu systemowi procesowemu. Jest instytucją, na tle której dochodzi do zderzenia między koniecznością stworzenia warunków przestrzegania konstytucyjnie zagwarantowanego obywatelom prawa do wolności i nietykalności osobistej oraz limitowania możliwości władczej ingerencji państwa w ich sferę a potrzebą posługiwania się przez organy ścigania instrumentem sprawnego reagowania na przestępstwo.

Prawidłowa konstrukcja instytucji zatrzymania wymaga zatem uwzględnienia interesu wymiaru sprawiedliwości, poprzez stworzenie skutecznego środka wstępnego „zabezpieczenia” osoby podejrzanego dla celów postępowania, a jednocześnie precyzyjnego określenia warunków dopuszczalności zatrzymania oraz gwarancji mających stanowić barierę przed bezzasadnym stosowaniem tego środka przymusu oraz zapobiegających jego nadużywaniu bądź wykorzystywaniu jako narzędzia szykan i represji.

Przedmiotem opracowania będzie omówienie katalogu praw służących osobie zatrzymanej w świetle obowiązujących przepisów.

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego, ustawą z dnia 6 V 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw<sup>1</sup>, zapoczątkowała proces rozszerzania, a ściśle biorąc – kształtowania według nowej koncepcji, zespołu gwarancji osoby zatrzymanej. Kolejnymi aktami prawnymi, w których znalazły się normy stanowiące o prawach zatrzymanego, były: ustawa z dn. 6 IV 1990 r. o Policji<sup>2</sup> i rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17 IX 1990 r. w sprawie trybu legitymowania, zatrzymywania osób, dokonywania kontroli osobistej oraz przeglądania i sprawdzania ładunku przez policjantów<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Dz.U. 1989, nr 34, poz. 180.

<sup>2</sup> Dz.U. 1990, nr 30, poz. 179.

<sup>3</sup> Dz.U. 1990, nr 70, poz. 409.

Jest to niewątpliwie znaczący krok naprzód ku zapewnieniu jednostce ochrony przed bezpodstawnym pozbawieniem wolności. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca zatrzymał się w pół drogi, pozostawiając wiele istotnych zagadnień w sferze nie spełnionych postulatów.

## I

Definicje instytucji zatrzymania konstruowane są zazwyczaj na podstawie przesłanek<sup>4</sup> bądź celu<sup>5</sup> stosowania tego środka przymusu.

Istota zatrzymania określana jest też w inny sposób, a mianowicie przez pryzmat sytuacji prawnej osoby zatrzymanej. Spośród kilku<sup>6</sup> – zbudowanych według tej koncepcji – definicji, najpełniej oddaje istotę zatrzymania określenie<sup>7</sup>, zgodnie z którym jest to czynność polegająca na krótkotrwałym pozbawieniu osoby wolności<sup>8</sup>, tj. odebraniu jej prawa do swobodnego poruszania się, kontaktowania się z innymi, zakazie przyjmowania i przekazywania jakichkolwiek przedmiotów bez zezwolenia władzy. Jest ona realizowana przez umieszczenie zatrzymanego w miejscu, którego nie może opuścić bez zezwolenia właściwego organu, i powoduje konieczność podporządkowania się poleceniom oraz narzuconym obowiązkom.

Instytucja zatrzymania jest prawnie dopuszczalnym odstępstwem od reguły konstytucyjnej. Jest naruszeniem nietykalności osobistej, bowiem powoduje pozbawienie obywatela wolności, w zwyczajowym tego słowa znaczeniu fizycznego pozbawienia swobody poruszania się<sup>9</sup>. Zastosowanie zatrzymania nie oznacza jednak zawieszenia na pewien czas wszystkich praw obywatelskich i naturalnych jednostki, względem której czynność ta została podjęta, mimo że faktycznie powoduje poddanie zatrzymanego licznym rygorom, które w poważnym stopniu ograniczają jego prawo do wolności i nietykalności osobistej.

Obok skutku w postaci pozbawienia wolności oraz nałożenia obowiązku podporządkowania się poleceniom związanym z decyzją o zatrzymaniu, czynność ta powoduje uruchomienie norm o charakterze gwarancyjnym

<sup>4</sup> M. Kołbuk, *Problematyka środków zapobiegawczych w ustawodawstwach państw socjalistycznych*, „Problemy Praworządności” 1985, nr 2, s. 50.

<sup>5</sup> St. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 275.

<sup>6</sup> Patrz: J. Błaszczński, *Podstawy prawne zatrzymania osób przez organy Milicji Obywatelskiej*, „Problemy Praworządności” 1966, nr 61–62, s. 447; St. Ziółkowski, *Zatrzymanie dla celów porządkowych w systemie prawa polskiego*, „Nowe Prawo” 1976, nr 5, s. 725.

<sup>7</sup> K. Baran, *Zatrzymanie osoby*, „Problemy Praworządności” 1986, nr 3, s. 30.

<sup>8</sup> Por. J. Bafia, J. Bednarski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 279; Wyrok SN z 16.03.1984 r. Rw 107/84 OSNKW 1984, nr 9–10, poz. 95.

<sup>9</sup> Patrz: St. Waltoś, *Problemy niektórych wolności osobistych w świetle art. 74 Konstytucji PRL*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 8–9, s. 247.

dla zatrzymanego, określających zakres jego uprawnień, a nadto obowiązki spoczywające na organach dokonujących zatrzymania.

## II

Zgodnie z przepisem art. 206 § 1 k.p.k., osoba zatrzymana ma prawo do znajomości przyczyny (powodu) zatrzymania. Organ policji zobowiązany jest do poinformowania zatrzymanego o powodach zastosowania wobec niego tego środka przymusu oraz do stwierdzenia na piśmie, które doręczane jest zatrzymanemu, czasu i przyczyny dokonania tej czynności. Przepisy kodeksu nie precyzują formy, w jakiej to pisemne stwierdzenie powinno nastąpić. Mówi o tym § 10 ust. 1 pkt 1 wspomnianego wcześniej rozporządzenia, obligujący policję do sporządzania protokołu zatrzymania osoby. Protokół ten zawierać winien dane personalne funkcjonariusza (dokonującego tej czynności) i osoby zatrzymanej oraz godzinę i szczegółowy opis przyczyn zastosowania zatrzymania. Oczywiście nie można uznać za wystarczające podanie przez sporządzającego protokół funkcjonariusza, że zatrzymania dokonano w związku z zaistnieniem przesłanek określonych w art. 206 § 1 k.p.k. Powinien on zawierać wskazanie przestępstwa, o którego popełnienie podejrzewana jest osoba zatrzymana, jak też okoliczności uzasadniające istnienie jednej z przesłanek szczególnych.

Pisemne stwierdzenie czasu i powodu zatrzymania ma głęboko gwarancyjny charakter. Pozwala na kontrolę czasu trwania zatrzymania, obligując organy policji do przestrzegania 48-godzinnego terminu. Umożliwia także stwierdzenie, czy i jakie przesłanki istniały w chwili podejmowania decyzji o zastosowaniu tego środka przymusu. Stwarza zatem barierę przed działaniem opartym jedynie na subiektywnym mniemaniu lub nieuzasadnionych domysłach. Organy stosujące zatrzymanie poruszają się w sferze prawdopodobieństwa, nie zaś pewności. Prawdopodobieństwo nie oznacza kategorycznego stwierdzenia faktu, który podlega ustaleniu, a zakłada jedynie możliwość jego istnienia<sup>10</sup>. Margines błędu jest tu więc dość duży. Świadomość konieczności umotywowania decyzji, która to motywacja może być przedmiotem kontroli, skłania do ostrożności i niepodejmowania pochopnych decyzji.

Na policji spoczywa także obowiązek pouczenia zatrzymanego o przysługujących mu prawach: do wniesienia w terminie 7 dni zażalenia do sądu oraz zawiadomienia osoby najbliższej (lub innej wskazanej przez siebie), zakładu pracy lub szkoły (art. 220 w zw. z art. 206 § 4 k.p.k.). Zawiadomienie,

<sup>10</sup> Por. J. Nelken, *Uprawdopodobnienie w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1970, nr 4, s. 518.

o którym mowa, obejmować też powinno informację o miejscu przebywania zatrzymanego<sup>11</sup>. W protokole zatrzymania powinny się znaleźć: potwierdzenie poinformowania zatrzymanego o jego prawach, oraz złożone w związku z tym przez niego oświadczenia.

Dokonanie czynności zatrzymania rodzi obowiązek niezwłocznego przystąpienia przez policję do zebrania niezbędnych danych (art. 206 § 3 k.p.k.). Ustawodawca nie pozostawia policji swobody w zakresie ustalenia momentu przystąpienia do działania, a tym bardziej nie pozwala na powstrzymanie się od niego. Celem policyjnych czynności jest zebranie materiałów uzasadniających nie tylko zastosowanie wobec określonej osoby zatrzymania, lecz także pozwalających na ściganie tej osoby oraz zebranie materiałów wskazujących na to, że zachodzą przesłanki zastosowania względem zatrzymanego tymczasowego aresztowania (ewentualnie innych środków zapobiegawczych).

Zobligowanie policji do działania bez nieuzasadnionej zwłoki ma znaczenie dla ochrony praw osoby zatrzymanej. W jej interesie leży bowiem zazwyczaj jak najszybsze dokonanie tych ustaleń. Zgodnie z treścią przepisu art. 206 § 2 k.p.k., zatrzymanego należy zwolnić, gdy ustanie przyczyna zatrzymania. Określenie w ustawie 48-godzinnego okresu zatrzymania służy jedynie ustaleniu maksymalnego terminu, w którym – przy zaistnieniu przewidzianych prawem warunków – czynność ta jest legalna. W konkretnym przypadku zatrzymanie powinno trwać nie dłużej niż wynika to z rzeczywistej potrzeby, i zakończyć się w chwili, gdy ustanie przyczyna zastosowania tego środka przymusu.

### III

Konstrukcja instytucji zatrzymania wskazuje na to, że intencją ustawodawcy było stworzenie takiego środka przymusu, który mógłby być stosowany w toczącym się procesie, a także poza nim (wyprzedzając zarówno moment jego formalnego, jak i „faktycznego” wszczęcia). Zakres gwarancji procesowych służących osobie zatrzymanej nie budzi wątpliwości, gdy czynność ta podejmowana jest wobec oskarżonego albo podejrzanego w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania. Zatrzymany dysponuje wtedy wszystkimi uprawnieniami przewidzianymi przez ustawę dla tej kategorii uczestników postępowania, m. in. prawem do obrony, milczenia, uczestniczenia w czynnościach śledczych lub dochodzących. Nie zawsze jednak ten środek przymusu stosowany jest względem wymienionych podmiotów. Pojawiają się zatem pytania:

---

<sup>11</sup> Patrz: A. Murzynowski, *Areszt tymczasowy oraz inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu*, Warszawa 1963, s. 206.

– czy zatrzymanie, w ramach toczącego się już postępowania karnego, osoby, która nie jest oskarżonym ani podejrzanym, oznacza, że wszczyna się przeciwko niej postępowanie, tak jak w trybie art. 269 ewentualnie art. 276 czy 422 k.p.k.;

– czy dokonanie zatrzymania osoby przed wszczęciem procesu wywołuje również taki skutek, a więc czy zatrzymanie jest, w każdym wypadku, równoznaczne z wszczęciem postępowania karnego *in personam*;

– wreszcie, czy następstwem podjęcia czynności zatrzymania jest automatyczne wszczęcie postępowania *in rem*.

Warunkiem wszczęcia procesu karnego jest uzasadnione podejrzenie, że popełnione zostało przestępstwo (art. 255 k.p.k.). Istnieć musi zatem taki zespół danych, który obiektywnie uprawdopodobniać będzie fakt popełnienia przestępstwa, a subiektywnie – wywoływać u organu ścigania wysoki stopień podejrzenia co do jego zaistnienia.

Proces karny zazwyczaj wszczynany jest w sposób formalny, przez wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania karnego (art. 257 § 1 k.p.k.), czasami nieformalny, określany w literaturze mianem „faktycznego”, przez dokonanie pierwszej czynności nie cierpiącej zwłoki o charakterze procesowym (art. 267 k.p.k.).

Podkreślić wypada, że ogólne przesłanki formalnego i „faktycznego” wszczęcia postępowania karnego są tożsame. A zatem możliwość dokonywania czynności nie cierpiących zwłoki w trybie art. 267 k.p.k. również zależy od istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa i niewystąpienia żadnej z przeszkód procesowych wynikających z art. 11 k.p.k.<sup>12</sup> Niewydanie w tym wypadku przewidzianego w przepisie art. 257 § 1 k.p.k. postanowienia uzasadnione jest nagłością sytuacji, koniecznością natychmiastowego podjęcia działań dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem.

Pojęcie wszczęcia procesu karnego rozumiane jest zazwyczaj jako początek postępowania w sprawie. Kiedy wykrycie przestępstwa i ujawnienie sprawy nastąpią w tym samym czasie, gdy od początku mamy do czynienia z określoną osobą ściganą, to wszczęcie postępowania obejmować będzie zarówno początek procesu, jak też wszczęcie postępowania *in personam*<sup>13</sup>.

Jeżeli spełnione są przesłanki wszczęcia procesu karnego, a organom ścigania nie jest znana osoba sprawcy, proces wszczynany jest w sprawie popełnienia określonego przestępstwa. Istotą tego etapu stanowi oznaczenie czynu przestępnego, jaki miał miejsce, ujawnienie oraz – o ile zachodzi taka potrzeba – ujęcie sprawcy. Warunkiem przeobrażenia postępowania w sprawie

<sup>12</sup> Por.: J. Tyłman, *Dopuszczalność dokonywania czynności nie cierpiących zwłoki w postępowaniu karnym*, „Nowe Prawo” 1979, nr 1, s. 26 i n.

<sup>13</sup> Por.: J. Tyłman, *Pojęcie wszczęcia postępowania karnego*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1961, z. 22, s. 179 i n.

w postępowanie *in personam* jest zebranie materiałów dowodowych, które w dostatecznym stopniu wskazywać będą na ujawnioną osobę podejrzaną jako na sprawcę przestępstwa, dając tym samym podstawę do przedstawienia jej zarzutu. Wyrażną cezurę między wskazanymi etapami procesu stanowi moment wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

W literaturze przedmiotu, wśród różnych poglądów na kwestię wszczęcia postępowania karnego, prezentowane są takie, wedle których „faktyczne” wszczęcie procesu następuje w sytuacji, gdy obiektywnie narzucona rzeczywistość stymuluje organ ścigania karnego do natychmiastowego podjęcia czynności procesowych<sup>14</sup>. Do takich czynności zaliczane jest zatrzymanie. Zapoczątkowuje ono proces, stanowiąc tym samym akt jego „faktycznego” wszczęcia<sup>15</sup>.

Wskazuje się również, że moment „faktycznego” rozpoczęcia procesu karnego i wszczęcia postępowania *in personam* mogą się pokrywać. Dzieje się tak w zakresie tych czynności, które skierowane są przeciwko konkretnej osobie, a do takich należy zatrzymanie. Podjęcie czynności procesowej ukierunkowanej wyraźnie jako akt ścigania danej osoby z powodu określonego przestępstwa, wprowadzający ją do procesu – bez zachowania wymogów określonych przez instytucję przedstawienia zarzutów – stanowi faktyczne wszczęcie postępowania *in personam*<sup>16</sup>. W tym ujęciu zatrzymanie jest więc czynnością powodującą wszczęcie procesu przeciwko określonej osobie.

Prezentowane jest też stanowisko<sup>17</sup>, zgodnie z którym sam fakt dokonania zatrzymania osoby podejrzananej – wyjątkowo jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów – stawia ją w sytuacji prawnej podejrzanego. Od momentu zastosowania tego środka przymusu osoba podejrzana korzysta z uprawnień procesowych przewidzianych przez kodeks postępowania karnego dla podejrzanego. Należy ją także w tym charakterze przesłuchać.

W sytuacji, gdy sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub w pościgu bezpośrednim, zatrzymanie może oczywiście być czynnością wszczynającą postępowanie w rozumieniu art. 267 k.p.k.<sup>18</sup> Zbyt kategorięcznym wydaje się jednak stwierdzenie, że każdy akt zatrzymania powoduje automatycznie wszczęcie procesu. Przeciwno temu założeniu prze-

<sup>14</sup> L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 64–65.

<sup>15</sup> Murzynowski, *Areszt...*, s. 229.

<sup>16</sup> Por.: Schaff, *Zakres...*, s. 65; Murzynowski, *Areszt...*, s. 227 i n.; M. Cieślak, *O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 1, s. 73; F. Prusak, *Pociąganie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 130 i n., 145 i n.

<sup>17</sup> A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzan w postępowaniu przygotowawczym*, „Palestra” 1971, nr 10, s. 43.

<sup>18</sup> T. Grzegorzczak, *Zatrzymanie jako środek przymusu karno-procesowego*, „Problemy Praworządności” 1983, nr 6, s. 29.

mawia redakcja przepisu art. 206 § 3 k.p.k. Ustawodawca zobowiązuje w nim organy policji do przystąpienia – niezwłocznie po dokonaniu zatrzymania – do zbierania niezbędnych danych, nie nakłada na nie natomiast obowiązku niezwłocznego wszczęcia postępowania. Dane, o których mowa, mogą być zbierane w drodze czynności operacyjnych, tj. przeprowadzania rozmów, wywiadów dotyczących osoby zatrzymanej, obserwacji. Zatrzymanie jako środek o doraźnym charakterze, którego stosowanie – ze względu na nagłość zdarzeń – nie zawsze poprzedzone jest wnikliwą analizą, wyprzedza często moment formalnego, a nawet faktycznego wszczęcia postępowania karnego, które w chwili dokonywania tej czynności może być niedopuszczalne, przede wszystkim z uwagi na brak dostatecznie silnego uprawdopodobnienia faktu popełnienia przestępstwa. Ustawa nie przewiduje obowiązku umarzania postępowania w wypadku gdy dokonano zatrzymania, a potem okazało się, że przestępstwa nie było, bądź że zatrzymano niewłaściwą osobę. Przeciwnie automatycznemu uruchamianiu procesu przez zatrzymanie przemawia także i to, że jest to instytucja bardzo szeroka, oparta na różnych przepisach, często nie związana z przestępstwem i postępowaniem karnym. Przykładem może tu być zatrzymanie przewidziane w ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych<sup>19</sup>.

Zauważyć dalej wypada, że instytucja przedstawienia zarzutów należy do szczególnie istotnych gwarancji procesowych. Spełnia ona funkcje ochrony praw i interesów uczestników postępowania karnego. Wyznacza moment przejścia postępowania od fazy ścigania anonimowego do ścigania imienne określonej osoby. Wydanie postanowienia w tym przedmiocie (art. 269 k.p.k.) ewentualnie – w dochodzeniu w niezbędnym zakresie lub w postępowaniu uproszczonym – rozpoczęcie przesłuchania osoby w charakterze podejrzanego (art. 276 i 422 k.p.k.), powoduje, że nabywa ona status strony procesowej. Staje się podejrzanym, podmiotem praw i obowiązków.

Oddzielenie momentu wszczęcia postępowania *in personam* od instytucji przedstawienia zarzutów i łączenie go z czynnościami takimi, jak np. zatrzymanie, w poważnym stopniu ogranicza jej rolę procesową i gwarancyjny charakter<sup>20</sup>.

Wskazać należy także na to, że postawienie znaku równości między dokonaniem zatrzymania a wszczęciem postępowania przeciwko osobie prowadzi do zachwiania procesowej konstrukcji podejrzanego i osoby podejranej jako dwu różnych podmiotów, powodując ich utożsamienie.

Jeżeli proces karny już się toczy, zatrzymanie osoby, która nie jest ani oskarżonym ani podejrzanym, nastąpić może tylko wtedy, gdy zebrane dane dają dostateczne podstawy do przedstawienia tej osobie zarzutu popełnienia

<sup>19</sup> Dz.U. 1963, nr 50, poz. 279.

<sup>20</sup> Patrz: J. Nelken, glosa do wyroku SN z 24.03.1970 r. (V KRN 52/70), „Nowe Prawo” 1971, nr 5, s. 814 i n.

przestępstwa, w sprawie którego prowadzone jest postępowanie; jednocześnie zachodzić muszą przesłanki stosowania wobec niej tymczasowego aresztowania (art. 217 k.p.k.). Zbytecznym wydaje się przesuwanie chwili przekształcenia postępowania *in rem* w postępowanie *in personam* na moment dokonania zatrzymania.

W wypadkach gdy zatrzymanie stosowane jest przed wszczęciem procesu, zazwyczaj nie spełnia warunków wymaganych przez ustawę do skierowania ścigania przeciwko osobie, wobec której ten środek przymusu został zastosowany.

Uznanie, że sam fakt zatrzymania powoduje wszczęcie procesu karnego przeciwko osobie – zarówno wtedy, gdy czynność została dokonana w toku postępowania, jak też przed jego wszczęciem – powodowałoby konieczność każdorazowego umarzania procesu w wypadku niepotwierdzenia się podejrzenia popełnienia przestępstwa – w ogóle lub przez tę osobę, a także w razie stwierdzenia innej przeszkody procesowej. Byłoby to umorzenie postępowania przeciwko osobie.

W konsekwencji ponowne prowadzenie procesu byłoby możliwe jedynie w drodze jego wznowienia, zgodnie z postanowieniami art. 293 § 2 k.p.k. Zatrzymanie wykluczałoby zatem możliwość podjęcia umorzonego postępowania na nowo<sup>21</sup>, jeżeli oczywiście proces miałby się toczyć przeciwko tej samej osobie, która została wcześniej zatrzymana.

Ważne z punktu widzenia ochrony praw zatrzymanego jest umożliwienie mu wypowiedzenia się na temat wszystkiego, co ma znaczenie dla ustalenia, czy ten środek przymusu rzeczywiście powinien być zastosowany i czy istnieje realna szansa przekształcenia go w tymczasowe aresztowanie.

Przyznane osobie zatrzymanej uprawnienia nie mogą jednocześnie godzić w jej interesy. Nałożenie na organy ścigania obowiązku przesłuchiwania zatrzymanego w charakterze podejrzanego wywoływałoby taki właśnie skutek, powodując wszczęcie przeciwko niemu procesu karnego. Takie działanie byłoby zazwyczaj sprzeczne z interesem zatrzymanego. Każdorazowo toczyłby się przeciwko niemu proces, także w sytuacji, gdy zatrzymanie było następstwem pomyłki co do osoby, czy niewłaściwej oceny stanu faktycznego przez funkcjonariusza stosującego ten środek przymusu, a to jest wręcz krzywdzące dla osoby, która nie miała nic wspólnego z przestępstwem.

Wystarczającą gwarancją poszanowania praw zatrzymanego będzie – proponowane przez projekt nowego kodeksu postępowania karnego<sup>22</sup> – wysłuchanie i zaprotokołowanie oświadczeń złożonych w związku z zastosowaniem wobec niego tego środka przymusu. Wysłuchanie nie jest tożsame z prze-

<sup>21</sup> Patrz: Postanowienie SN – Izba Karna z 24.03.1989 r. (VI KZP 21/88), OSP 1991, z. 4, poz. 84.

<sup>22</sup> Projekt kodeksu postępowania karnego, redakcja z grudnia 1991 r.

słuchaniem, nie powoduje zatem takich jak ono następstw w zakresie bytu procesu. Może natomiast w dużej mierze przyczynić się do szybkiego wyjaśnienia sprawy. Takie rozwiązanie jest niewątpliwie wyrazem troski o interesy osób zatrzymanych, jak również o „czystość” instytucji i zachowanie harmonii między przepisami kodeksu.

#### IV

Szczególne znaczenie w procesie odchodzenia od modelu instytucji zatrzymania – odbieranego w społeczeństwie jako środek przymusu należący do zakresu dyskrecjonalnej władzy organów ścigania – ma przyznanie zatrzymanemu prawa wnoszenia zażalenia na tę czynność.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, osoba zatrzymana dysponuje środkiem umożliwiającym domaganie się przeprowadzenia przez niezależny organ kontroli, legalności zatrzymania (art. 207a k.p.k.). W kierowanym do sądu zażaleniu zatrzymany może wskazać, że decyzja o zastosowaniu tego środka przymusu została podjęta, mimo że nie istniały (określone w art. 206 § 1 k.p.k.) ustawowe warunki dopuszczalności tej czynności, tj. mimo braku przesłanki w postaci uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przez daną osobę przestępstwa bądź – gdy warunek ten był spełniony – jednej z przesłanek szczególnych zatrzymania: obawy ucieczki lub mactactwa.

Uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa nie zawsze może być uznane za wystarczającą podstawę zatrzymania osoby podejrzanej. Legalność czynności kwestionować można także wtedy, gdy przestępstwo, o którego popełnienie podejrzewa się zatrzymanego, zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 1 roku, a tożsamość osoby podejrzanej została ustalona bądź nie istnieją okoliczności, które stałyby temu na przeszkodzie. Zgodnie bowiem z brzmieniem przepisu art. 217 § 2 k.p.k., sytuacja taka wyklucza możliwość stosowania tymczasowego aresztowania. Warto zaznaczyć, że pod rządami dawnego kodeksu postępowania karnego jedną z przesłanek szczególnych zatrzymania było istnienie warunków niezbędnych do wydania postanowienia o aresztowaniu (art. 154 d.k.p.k.). Tak jak obecnie aresztu nie stosowano, gdy przestępstwo zagrożone było karą pozbawienia wolności w wymiarze mniejszym niż 1 rok (art. 152 § 2 d.k.p.k.). Ustawowy zakaz stosowania aresztu powodował brak „niezbędnych warunków” do wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, przez co czynił niedopuszczalnym zatrzymanie w trybie art. 154 d.k.p.k.

Jeżeli ewidentnym jest (szczególnie, gdy toczy się postępowanie karne), że wobec osoby podejrzanej czy podejrzanego nie będzie można zastosować środka zapobiegawczego w formie tymczasowego aresztowania, gdy znana jest jego tożsamość, nie zachodzi zatem obawa utraty możliwości identyfikacji

sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności – zatrzymanie jest zbędną i nie uzasadnioną względami procesowymi dolegliwością.

Do rozpoznawania zażaleń na zatrzymanie, wnoszonych na podstawie art. 207a k.p.k., powołane są sądy rejonowe – właściwe ze względu na miejsce dokonania tej czynności.

Zażalenie na zatrzymanie powinno być złożone na piśmie (art. 377 § 1 k.p.k.), w terminie 7 dni. Organ przekazujący je sądowi winien dołączyć doń dokumenty uzasadniające zastosowanie – wobec żalącego się – tego środka przymusu.

W zależności od okoliczności, w jakich nastąpiło zatrzymanie, różny będzie zestaw informacji przekazywanych sądowi. Najczęściej będzie to: protokół zatrzymania, informacja o odebranych zatrzymanemu, podczas przeszukania przedmiotach i – ewentualnie – zawiadomienia o przestępstwie. Jeżeli zatrzymanie jest elementem wcześniej – formalnie, czy choćby nieformalnie – wszczętego postępowania karnego, sąd dysponować może protokołami zeznań świadków, dowodami rzeczowymi oraz protokołem przesłuchania zatrzymanego w charakterze podejrzanego. Organ prowadzący postępowanie powinien w takich przypadkach przekazać sądowi, wraz z zażaleniem na zatrzymanie, akta sprawy<sup>23</sup>.

Dla rozstrzygnięcia kwestii legalności działania organu stosującego zatrzymanie, oprócz zapoznania się z przekazanymi mu materiałami, sąd może, a nawet powinien wysłuchać zatrzymanego, następnie funkcjonariusza, który dokonał tej czynności, oraz – w miarę możliwości i potrzeby – osób wskazanych przez wyżej wymienionych jako świadków.

Niewątpliwie słuszne jest twierdzenie, że w wypadku gdy zatrzymany korzysta już z pomocy obrońcy, należy dopuścić go do udziału w tych wysłuchaniach<sup>24</sup>, na zasadach ogólnych dotyczących uczestnictwa obrońców w czynnościach postępowania karnego.

Zauważyć należy, że takie sytuacje nie będą częste, ponieważ obecna konstrukcja zatrzymania ogranicza możliwość korzystania przez zatrzymanego z pomocy adwokata do wypadków, gdy przedstawiony został mu zarzut, czego następstwem jest uzyskanie statusu podejrzanego i wszystkich związanych z tym uprawnień procesowych.

Pozbawienie zatrzymanego możliwości korzystania z fachowej pomocy prawnej jest poważnym brakiem w przepisach regulujących czynności zatrzymania. Należy jak najszybciej wprowadzić do systemu normy umożliwiające osobie zatrzymanej (nie będącej oskarżonym ani podejrzanym)

<sup>23</sup> L. Paprzycki, *Sądowa kontrola zatrzymania*, „Nowe Prawo” 1989, nr 9, s. 46.

<sup>24</sup> A. Murzynowski, *Krótki komentarz do nowych przepisów o zatrzymaniu*, „Nowe Prawo” 1989, nr 9, s. 53.

kontaktowanie się z adwokatem i korzystanie z jego pomocy. Dla zachowania spójności konstrukcji prawa do obrony, adwokat powinien w tym wypadku występować w roli pełnomocnika<sup>25</sup>, a nie obrońcy. Przyczyniłoby się to z jednej strony do wzmocnienia gwarancji poszanowania praw obywatelskich, łagodzenia poczucia bezsilności i nadmiernego uzależnienia jednostki od organu stosującego zatrzymanie oraz zapewnienia rzeczywistego funkcjonowania przyznanych zatrzymanemu uprawnień, z drugiej – do przyspieszenia wyjaśnienia roli zatrzymanego w zaistniałym przestępstwie<sup>26</sup>.

Sąd zobowiązany jest do niezwłocznego rozpatrzenia wniesionego zażalenia. Upływ czasu jest tu czynnikiem o kapitalnym znaczeniu dla zapewnienia praktycznej realizacji przyznanego zatrzymanemu prawa do żądania kontroli legalności decyzji o pozbawieniu wolności. Stosunkowo krótki – 48-godzinny czas trwania zatrzymania – sprawia, że jedynie natychmiastowe rozpoznanie zażalenia na tę czynność gwarantuje zatrzymanemu uzyskanie realnej ochrony prawnej. Stwierdzenie przez sąd bezpodstawności decyzji o zatrzymaniu jest bowiem równoznaczne z koniecznością uchylenia tego środka przymusu. Zgodzić się trzeba z poglądem, że zażalenie na zatrzymanie nie jest li tylko prośbą o jego uchylenie<sup>27</sup>.

Dla kształtowania prawidłowej praktyki stosowania środków przymusu i eliminowania z niej przejawów naruszania obowiązujących norm, istotne jest również stwierdzenie przez sąd bezpodstawności zatrzymania po upływie 48-godzinnego terminu, kiedy to – w zależności od okoliczności – zatrzymany znajduje się na wolności lub w areszcie tymczasowym.

Prawo wnoszenia zażalenia na zatrzymanie – mogące spowodować uznanie przez sąd nielegalności podjętej czynności – w pewnym stopniu służy też ochronie przed ponownym zatrzymaniem osoby na podstawie tych samych przesłanek oraz przedłużaniem faktycznego czasu trwania zatrzymania – ponad ustawowo określony 48-godzinny termin. O wiele skuteczniejszym środkiem zapobiegającym stosowaniu przez organy ścigania wspomnianych wyżej praktyk, okaże się zapewne wprowadzenie – proponowanego w projekcie nowego kodeksu postępowania karnego przepisu, z którego *expressis verbis* wynika niedopuszczalność ponownego zatrzymania osoby na podstawie tych samych faktów i dowodów.

<sup>25</sup> M. Cieślak, Z. Doda, *Kierunki orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego (lata 1980–1983)*, „Palestra” 1984, nr 10.

<sup>26</sup> Na potrzebę wprowadzenia takich rozwiązań zwracali uwagę: M. Cieślak, Z. Doda, *KPK w świetle 10 lat obowiązywania*, „Państwo i Prawo” 1980, nr 1, s. 61–62; T. Badowski, *Uwagi w sprawie nowelizacji prawa karnego*, „Palestra” 1981, nr 6, s. 65; A. Murzynowski, *Ocena i perspektywy rozwoju prawa karnego procesowego w Polsce*, „Państwo i Prawo” 1985, nr 4, s. 23.

<sup>27</sup> St. Wyciszczak, *Wokół problemu zatrzymania*, „Nowe Prawo” 1989, nr 10–12, s. 89.

Dla zatrzymanego najistotniejszym jest stwierdzenie przez sąd nielegalności podjętego względem niego działania i odzyskanie wolności jeszcze przed upływem okresu zatrzymania. Dlatego też nie można nie zauważyć niebezpieczeństwa przerodzenia się prawa żalenia się na zatrzymanie w prawo iluzoryczne, zapewniające obywatelowi co najwyżej moralną satysfakcję. Wypełnianie przez sąd nałożonych przez ustawę obowiązków zależy w dużej mierze od czynników obiektywnych, a więc od takiej organizacji pracy sądów i organów, za pośrednictwem których przekazywane są zażalenia na zatrzymanie, aby umożliwić ich rozpoznanie przed upływem 48 godzin od momentu zatrzymania osoby. Niestety nadal w małych ośrodkach – w dni świąteczne – sędziowie nie dyżurują ani w sądzie, ani „pod telefonem”.

W literaturze prezentowany jest pogląd<sup>28</sup>, wedle którego przepis art. 207a k.p.k. stanowi podstawę do żądania totalnej kontroli legalności stosowania zatrzymania. Uprawnienia sądu nie ograniczałyby się zatem do stwierdzania bezpodstawności decyzji o zatrzymaniu, ale obejmowałyby także kwestie uchybień i nieprawidłowości w sposobie jego wykonania.

Naruszeniem przepisów prawa w zakresie sposobu przeprowadzenia czynności zatrzymania jest niewypełnienie przez organ stosujący ten środek przymusu nałożonych nań obowiązków: udzielenia zatrzymanemu informacji o przyczynach zatrzymania, pouczenia go o przysługujących mu prawach, zapewnienia doraźnej, a w razie potrzeby fachowej pomocy medycznej (§§ 9 i 10 rozporządzenia RM w sprawie trybu legitymowania [...]).

Naruszeniem jest również niezachowanie przez organy policji określonych prawem zasad dokonywania przeszukania osoby zatrzymanej, a przede wszystkim ewentualne przekroczenie uprawnień w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego. Ustawa o Policji upoważnia funkcjonariuszy tylko do stosowania środków przymusu bezpośredniego, niezbędnych do osiągnięcia podporządkowania się przez zatrzymanego wydanym poleceniom (art. 16 ust. 2 ustawy o Policji). A zatem wszelkie nie uzasadnione okolicznościami użycie przemocy fizycznej, jak również stosowanie środków niewspółmiernych do zaistniałej potrzeby, traktowane musi być jako nadużycie prawa, będące powodem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a w skrajnych przypadkach – nawet karnej.

Szerokie ujęcie kontrolnych kompetencji sądu, nie pozbawione pewnych racji, budzi jednak wątpliwości i stwarza konieczność określenia relacji między przepisami art. 207a k.p.k. i art. 15 ust. 7 ustawy o Policji, na mocy którego zatrzymanemu służy prawo zaskarżania sposobu wykonania tej czynności do miejscowo właściwego prokuratora.

Dla wewnętrznej zgodności systemu przyjąć należy, że wniesienie zażalenia do sądu nie pozbawia automatycznie osoby zatrzymanej uprawnień wynikają-

<sup>28</sup> Murzynowski, *Krótki komentarz...*, s. 51–52; Wyciszczak, *Wokół problemu...*, s. 25.

cych z ustawy policyjnej. Inaczej przepis art. 15 ust. 7 tejże ustawy stałby się li tylko martwą literą prawa.

W sytuacji, gdy w złożonym na podstawie art. 207a k.p.k. zażaleniu zatrzymany wskaże zarówno na bezpodstawność zastosowania, jak też na niezgodny z prawem sposób przeprowadzenia zatrzymania, sąd będzie dokonywał całościowej oceny tej czynności. Wniesiony w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o Policji środek zaskarżenia, prokurator pozostawi bez rozpoznania.

Prokuratorska kontrola zatrzymania będzie następowała tylko wtedy, gdy zatrzymany – nie wnosząc w ogóle zażalenia do sądu, bądź kwestionując w nim jedynie zasadność decyzji o zastosowaniu tego środka przymusu – zaskarży sposób wykonywania zatrzymania. W wypadku jednoczesnego wpłynięcia zażeń: na bezpodstawne zatrzymanie do sądu i na niezgodny z prawem sposób jego przeprowadzenia do prokuratora, bezwzględne pierwszeństwo rozstrzygania będzie miał organ sądowy. Jemu też należy niezwłocznie dostarczyć akta sprawy.

Istniejące rozwiązania prawne są dalekie od doskonałości. Niejednoznaczne określenie zakresu kontrolnych kompetencji sądu pozwala na jego różną interpretację. Wątpliwości budzi nie tylko wcześniej omówiona kwestia badania przez sąd sposobu wykonania zatrzymania. Problemy dotyczą również rodzajów zatrzymania, na które służy zażalenie do sądu.

W literaturze prezentowany jest pogląd przyznający zatrzymanemu prawo wnoszenia zażeń na każde zatrzymanie, które nie jest wynikiem decyzji sądu<sup>29</sup>, oraz pogląd, wedle którego z zakresu kontroli sądowej wyłączone jest zatrzymanie dokonane na zarządzenie – sądu lub prokuratora – wydane na podstawie art. 208 k.p.k.<sup>30</sup>

Zasady techniki legislacyjnej, a przede wszystkim potrzeba właściwego ukształtowania zespołu gwarancji procesowych osób zatrzymanych wymaga od ustawodawcy konsekwencji działania w procesie tworzenia prawa. Przepisy regulujące instytucję zatrzymania powinny być formułowane w sposób jednoznaczny i tworzyć wewnętrznie spójny system.

Propozycje zmian w przepisach dotyczących zażeń na zatrzymanie, zawarte w projekcie kodeksu postępowania karnego, eliminują pojawiające się na tle obowiązującego stanu prawnego rozbieżności i trudności interpretacyjne. W projekcie stwierdza się wyraźnie, że osobie zatrzymanej przysługuje prawo zaskarżenia do sądu każdego rodzaju zatrzymania, również dokonanego na zarządzenie prokuratora, a nawet sądu (w tym wypadku zażalenie rozpoznaje sąd odwoławczy). Określony jest też jednoznacznie zakres kontrolnych kompetencji sądu. Obejmują one zasadność, legalność oraz sposób wykonania zatrzymania. Wprowadzenie do systemu proponowanych uregulo-

<sup>29</sup> Murzynowski, *Krótki komentarz...*, s. 51.

<sup>30</sup> Paprzycki, *Sądowa kontrola...*, s. 43.

wań będzie wymagało wcześniejszego uchylenia przepisu art. 15 ust. 7 ustawy o Policji, inaczej znowu powstanie problem nakładania się uprawnień kontrolnych sądu i prokuratora w przedmiocie sposobu przeprowadzenia zatrzymania.

## V

Katalog praw zatrzymanego zamyka, przewidziane w przepisach artykułów 487–489 k.p.k., prawo do odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, należne w wypadku, gdy zatrzymanie zostało zastosowane oczywiście niesłusznie.

Do roku 1989 osoba zatrzymana mogła występować z roszczeniami jedynie wtedy, gdy winny bezprawnego pozbawienia wolności (tj. winny niesłusznego zastosowania zatrzymania lub przekroczenia jego 48-godzinnego terminu) został skazany wyrokiem sądowym lub orzeczeniem dyscyplinarnym, bądź gdy jego wina została uznana przez organ przełożony (art. 418 § 1 k.c.). Zatrzymany mógł to uczynić na drodze cywilnoprawnej (art. 417 § 1 k.c.).

Za „oczywiście niesłuszne” uznaje się zatrzymanie dokonane ze świadomością braku podstaw do jego zastosowania, a także takie, które nastąpiło na skutek niezawinionego błędu funkcjonariusza policji<sup>31</sup>. O oczywistości błędu można mówić, gdy w analogicznej sytuacji i przy tym samym zasobie informacji, każdy logicznie wnioskujący – opierając się na zasadach nauki i doświadczenia życiowego – człowiek byłby w stanie takiego błędu uniknąć<sup>32</sup>. Oczywiście niesłuszne będzie również zatrzymanie przedłużane ponad niezbędną potrzebę – w sytuacji, gdy odpadły przyczyny, dla których środek ten został zastosowany.

Żądanie zasądzenia odszkodowania zgłasza się do sądu wojewódzkiego, właściwego ze względu na miejsce zwolnienia zatrzymanego. Termin dochodzenia roszczeń określony został na 3 miesiące od daty zwolnienia zatrzymanego. Jak słusznie zauważa się w literaturze<sup>33</sup>, termin ten odnosi się do przypadków, gdy wobec zatrzymanego nie zastosowano tymczasowego aresztowania. W takiej sytuacji roszczenie zatrzymanego winno być rozpatrywane łącznie i w terminie, jaki ustawa przewiduje dla złożenia wniosku o odszkodowanie za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Inna interpretacja przepisów byłaby sprzeczna z interesem zatrzymanego, którego ochronie służyć ma omawiana instytucja.

<sup>31</sup> Grzegorzczak, *Zatrzymanie...*, s. 32.

<sup>32</sup> J. Waszczyński, *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym*, Warszawa 1967, s. 64–75.

<sup>33</sup> Murzynowski, *Krótki komentarz...*, s. 55.

Zgodzić się trzeba również z poglądem<sup>34</sup>, wedle którego brak podstaw do dochodzenia odszkodowania za oczywiście niesłuszne zatrzymanie nie stoi na przeszkodzie żądaniu przyznania rekompensaty za szkodę wynikłą na skutek działań – organu wykonującego zatrzymanie – stanowiących naruszenie prawa. Żądanie to powinno być skierowane na drogę procesu cywilnego lub na drogę procesu adhezyjnego.

Katedra Postępowania Karnego  
i Kryminalistyki UŁ

*Beata Kuczevska*

## RIGHTS OF A DETAINED PERSON

### (Summary)

Detention is an institution which causes a conflict between keeping the constitutional right to freedom and personal inviolability, and the need of an efficient instrument of fighting crime to be used by the organs of prosecution.

The correct construction of that institution calls for taking into consideration the aims of the administration of justice, first of all the precise determination of conditions of admissibility of detention, and a set of guarantees which will bar from misuse of the coercive measures and using them for other than judicial purposes.

The range of rights of a detained person according to binding regulations is rather large. It includes among others the right to learn the cause of detention, to complain about the detention to the court (Art. 207a of the Code of Penal Proceedings), to appeal to the public prosecutor against the way the detention is performed (Art. 15 par. 7 of the Police Act), to claim compensation for an evidently incorrect detention. However, the existing regulation is far from ideal. The inexact formulation of the rules of complaint has become the cause of serious divergence of interpretation. In the doctrine there are two different attitudes to the scope of competence of court control. According to the first one the court is authorized to exercise a total control of legality of applied detention. According to the other the court has only the right to state the groundlessness of particular detention, but it cannot interfere in the way of its execution. In consequence of the lack of an explicit determination of the range of court control over detention, it is necessary to determine the relation between the regulations of Art. 207a of the Code of Penal Proceedings and Art. 15 par. 7 of the Police Act, in a way preserving the internal consistency of the system.

The construction of the institution of detention indicates that the intention of the legislator was creation of such coercive measures which could be used during the trial, and also beyond it (preceding its formal and actual beginning). The range of guarantees for the detained person causes no doubts when the person is a suspect or an accused.

<sup>34</sup> Tamże, s. 56.

However, the question arises what is the essence of relation between: 1) detention under criminal proceedings of a person who is neither a suspect nor an accused and the moment of instituting proceedings *in personam*; 2) detention of a person before instituting a trial and starting it in the form of proceedings *in rem* or even *in personam*.

An analysis of the views on the matter presented in the doctrine and an attempt to assume an attitude towards them do not allow to answer the questions explicitly, and the problem still remains open.

Thumaczyl Ludwik Lamentowski

The connection of the institution of detention of persons who are neither suspects nor accused with the institution of proceedings *in personam* and *in rem* is a subject of an open question. The essence of the problem is the question of the moment of instituting proceedings *in personam* and *in rem* and the moment of instituting proceedings *in personam* and *in rem*.

1. W. Lamentowski, *Przebieg postępowania karnego*, Warszawa 1967, s. 64-75.

2. M. Lamentowski, *Przebieg postępowania karnego*, Warszawa 1967, s. 64-75.